

Kubi Producent, Pusty pokój, ale płyty diamentowe

Pusty pokój, ale płyty diamentowe
Wyprzedane kluby, z Kubim fury luksusowe
Mógłbym grać te sztuki bez pierdolonego mic'a
Gram to jak lata temu, wyłącznie sama prawda
Bo mam, te serca, w których ciągle mam lokum
To dla wów, mój ból, niech więcej już nie wraca tu
Język faktów, innego nie znam, bracie, zobacz
Jak podbijasz, no to przemyśl, czy znasz słowa
Marzę tylko o tym, żeby nie zapomnieć nigdy
Kto był ze mną, jak nie miałem w banku cyfry

Chcę gör, nie dół
Na więcej i wyżej mam lot
Jak G.O.A.T
Spróbuj mnie zdjąć
Chcę gör, nie dół
Na więcej i wyżej mam lot
Jak G.O.A.T
Spróbuj mnie zdjąć

Jezu Chryste, Kubi!
Zarobiłem miliony, dawno nie chodzi o pitos
Zabezpieczony bardziej, niż Ty z przypadkową cipą
Nie gramy koncertów, tylko przejmujemy teren
Nikt Cię nie nazwie raperem, jak nas zobaczy na scenie
Nowa Bawara mieli asfalt, jakby był baką
Kubi to dźwięki z bloków, Mati komentator
Słuchają nas ulice, czy to GDA, czy Kato
Ciągłe dają gazu, czuję się jak saturator
Błoki wiedzą, co jest grane, robię to dla ludzi w dresach
Mam bardzo dobre serce, ale konfidentów jebać
Po beefie z White Widow scena wywęszyła biznes
Nadchodzi era dissów, kurwa, dziękujcie Simbie
One pytają o seks... (Oh!), jak o drogę
Bym powiedział "wiesz jak jest" (Oh!), ale nie mogę
To już nie paranoje, wszędzie znają moją ksywę
Słucha tego Kafar, Oki, Brazil i Twój diler
My wbijamy tu jak z weedem na rapowe festiwale
Bo tym dobrym dają pionny, reszta patrzy jak to palę
To osiedlowy rap, ale ubrał go Mateusz (Hahaha!)
Poszyjemy to z rodziną (Oh!), tak jak stitch rays do celu
Wchodzi fioletowy boss - to kolor bólu
Wyrosłem na ludzi podlewany łzami tłumów
Gdyby mnie nie porwał traplife dawno byłbym numer jeden
Mateusz to demon, kiedy się alkohol leje
Wysyp nijakich raperów z wizerunkiem bad boy'i (Bad boy'i)
Daj mi powód, to wyciągnę Cię z roli
Duży chłopak w małym mieście
Więcej krzywdy, kurwa, nie chcę
Tu kombinują grubo, etat ich nie zadowoli
Mój fit, jej paznokcie, cały plik fioletowy

Ja chciałem tylko wyjść z miejsca w którym byłem
Spełnić marzenia i pomóc mojej rodzinie
A ta cała reszta to diamentowe płyty, kurwa, wyróżnienia, samochody, chuj wie co
To jest sen, którego nigdy nie miałem, ale który teraz się spełnia